



SAMORZĄD, KARTA NAUCZYCIELA I SZKOŁA



PREZES ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO SŁAWOMIR BRONIARZ O DZIAŁANIACH SAMORZĄDÓW

14 lutego 2012 r. w Sejmie, na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz na połączonej komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, odbyła się kolejna debata poświęcona edukacji i roli kuratora w procesie likwidacji szkół.

Tradycyjnie, jak w takich przypadkach bywa, temat zasadniczy zszedł na dalszy plan, a w pewnym momencie wręcz zniknął. Głównym problemem stała się natomiast Karta Nauczyciela. Schemat znany od czasu Katona Starszego i jego Kartaginy, za którym można powtórzyć: a poza tym, Kartę należy zniszczyć.

Sytuacja budzi wiele emocji, a te zawsze są złym doradcą. ZNP nigdy nie ukrywał, że jest zwolennikiem Karty Nauczyciela, jako ustawy regulującej stosunki pracy w oświacie. Nie unikamy również debaty o niej, ale debaty merytorycznej. Niestety, ostatnie posiedzenia sejmowych komisji pokazały, że brak znajomości Karty nie wyklucza możliwości dyskusowania o niej.

Wypowiadanie pod jej adresem frazesów w stylu: „to przeżytek minionej epoki”, „wiąże ręce”, „nie pozwala zwalniać złych nauczycieli”, nie wprowadza nic nowego do debaty, nie poprawia jej jakości, ale z drugiej strony również nie naraża autorów podobnych sformułowań na zarzut braku znajomości tekstu. Ocenic zawsze można, niekoniecznie na podstawie wiedzy i dostępnych informacji. Wystarczy powołać się na rok uchwalenia Karty, by fantazjować na jej temat. Nikt tym samym nie ponosi odpowiedzialności za wypowiedziane opinie, a wszelkie próby reakcji na niesprawiedliwy osąd, wywołują natychmiastowe oskarżenie o obronę przywilejów. W przypadku komisji rolnictwa były to słowa posła PO Artura Dunina: „Pan ma mnie słuchać”. Ta reakcja posła to poniekąd wina szkoły, smutne jest bowiem to, że jej mury opuszczają absolwenci na takim poziomie.

Nie są także obiektywni przedstawiciele reprezentujący samorządy prowadzące szkoły, którzy wszelkie bolączki finansowe swoich gmin również widzą w Karcie Nauczyciela, a szczególnie w płacach. Zapisy Karty są solą w oku wielu radnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów. Łatwo snuć i realizować plany oszczędnościowe w oświacie, trudniej przyrządzić się wydatkom na samorządową administrację. Skoro pojawiła się propozycja partycypowania nauczycieli i pracowników oświaty w kosztach utrzymania szkoły, to pójdźmy dalej. Niech pielęgniarki i salowe ratują zadłużone szpitale, maszyniści –

kolej, drogowcy – niedokończone autostrady, a na duchu niech podtrzymują nas – za darmo – artyści. Oczywiście na pensje i diety samorządowców i parlamentarzystów nie może zabraknąć!

Związek uważa, że bezpłatna oświata publiczna prowadzona przez samorządy stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa, a państwo jest zobowiązane dbać o jej powszechną dostępność oraz wysoką jakość. Tymczasem, samorządy zamykając szkoły lub przekazując je do prowadzenia innym podmiotom (stowarzyszeniom, fundacjom) wyzbywają się odpowiedzialności za system oświaty gwarantujący każdemu realizację konstytucyjnego prawa do bezpłatnej nauki. Nie akceptujemy takiej polityki edukacyjnej państwa.



JESZCZE O PŁACY MINIMALNEJ W SEJMIE

15 lutego 2012 r. na posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druk sejmowy nr 119). Projekt ustawy wniosło do łaski marszałkowskiej SLD, a w imieniu wnioskodawców niezbędność uchwalenia zmian proponowanych w projekcie tego aktu prawnego przedstawił Wysokiej Izbie poseł Ryszard Zbrzyzny, członek Prezydium OPZZ.

Projekt ustawy nie jest nowy – próba przyjęcia zmian w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę była podejmowana już w 2008 roku – wówczas jednak, po pierwszym czytaniu, projekt ustawy przepadł wraz z końcem kadencji Sejmu.

Projekt ustawy przygotowało OPZZ nie tylko ze względu na potrzebę zwiększenia tempa wzrostu wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę wobec rosnących kosztów życia gospodarstw domowych i utrzymującego się zjawiska tak zwanych biednych pracujących, którzy mimo posiadania zatrudnienia funkcjonują na granicy ubóstwa. Projekt ustawy stanowi realizację 5 punktu Pakietu Działań Antykryzysowych, który w dialogu autonomicznym przyjęli partnerzy Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczej 13 marca 2009 roku a do którego realizacji zobowiązał się publicznie premier Donald Tusk określając termin przygotowania przez siebie ścieżki dojścia przez minimalne wynagrodzenie za pracę do wysokości 50% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w gospodarce narodowej do końca 2009 r. Premier słowa nie dotrzymał, więc związki zawodowe podjęły się próby realizacji punktu Pakietu Działań Antykryzysowych za Premiera. Z inicjatywą obywatelską w tym zakresie wystąpił również NSZZ „Solidarność” (druk sejmowy nr 28), który także przedstawiał swój projekt ustawy regulujący kwestie wzrostu płacy minimalnej na posiedzeniu Sejmu.

Proponowane rozwiązania w projekcie ustawy przygotowanym przez OPZZ, a przedłożonym przez SLD mają za zadanie

chronić funkcję socjalną płacy minimalnej poprzez ustawowe zagwarantowanie wysokości płacy minimalnej na poziomie nie niższym od połowy wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej. Aby ograniczyć potencjalne wystąpienie zjawisk negatywnych dla pracowników i pracodawców, osiągnięcie tego poziomu ma następować stopniowo.

Jak uzasadniał poseł Ryszard Zbrzyzny, obowiązująca wysokość płacy minimalnej nie gwarantuje pracownikom godnego poziomu życia. Jak wynika z badań Głównego Urzędu Statystycznego, odsetek pracowników żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od minimum egzystencji, wyniósł w 2010 r. aż 12%. Poziom minimalnego wynagrodzenia za pracę w Polsce znacząco odstaje od norm europejskich. W Polsce przy poziomie minimalnego wynagrodzenia na poziomie 1500 zł stawka godzinowa wynosi około 2 euro na godzinę, a w Europie to jest około 8-9 euro na godzinę. Celem projektu ustawy jest zagwarantowanie zbliżenia wysokości minimalnego wynagrodzenia do poziomu rekomendowanego przez Międzynarodową Organizację Pracy oraz Europejską Kartę Społeczną, która w art. 4 ust. 1 mówi o wynagrodzeniu godziwym, które według Komitetu Niezależnych Ekspertów Rady Europy powinno stanowić 68% płacy przeciętnej.

Dodatkowo, dowodził poseł Zbrzyzny, nie przedstawiono żadnej relacji, pomiędzy wzrostem minimalnego wynagrodzenia a wzrostem stopy bezrobocia – To jest zwyczajna demagogia, która nie ma pokrycia w rzeczywistości, mówił. Niska płaca minimalna zniechęca do podejmowania pracy oraz sprzyja rozwojowi szarej strefy. Zwiększenie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę sprawi, że część wydatków wróci do budżetu z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, podatku od towarów i usług – bo przecież ludzie, którzy zarabiają najmniej, wszystkie pieniądze przeznaczają na bieżącą konsumpcję, czyli na jedzenie, mieszkanie i media. Ponadto wzrost dochodów gospodarstw domowych korzystnie wpłynie na zmniejszenie wydatków budżetu państwa na pomoc społeczną i świadczenia rodzinne.

Po debacie marszałek Sejmu zdecydował o przekazaniu projektu ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Czas pokaże, czy w tej kadencji Sejmu ustawowe określenie ścieżki dojścia przez minimalne wynagrodzenie za pracę do wysokości 50% płacy przeciętnej wynikające z zobowiązania Premiera, który przyjął Pakiet Działań Antykryzysowych zostanie zrealizowane.

(kp)

FUNDUSZE NORWESKIE



Trwa nabór wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Funduszu na rzecz godnej pracy i dialogu trójstronnego.

Do 22 kwietnia 2012 r. przedłużony został termin składania wniosków.

INNOVATION NORWAY uruchomił internetowy formularz zgłoszeniowy na stronie:

<https://norwaygrants.innovasjon Norge.no/item/eu-forms.nsf/myPage.xsp?apptype=dw>

W przypadku wątpliwości, pytań i problemów dotyczących logowania i pracy samego formularza zgłoszeniowego prosimy kontaktować się z działem obsługi klienta:

e-mail: kundesupport@innovasjon Norge.no, telefon: +47 800 35 171 w godzinach 8.00-16.00.

Fundusz na rzecz godnej pracy i dialogu trójstronnego został utworzony w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014. Wdrażanie Funduszu we wszystkich 12 krajach – beneficjentach koordynuje norweska instytucja Innova-

tion Norway. Pełni ona rolę tzw. Operatora, który przeprowadza nabór, ocenę wniosków i wybiera inicjatywy, które otrzymają dofinansowanie, a następnie będzie monitorował postępy w ich realizacji. Wnioski i raporty muszą być dostarczane w języku angielskim.

Środki przeznaczone na projekty w Polsce wynoszą 3 065 320 euro, a Fundusz jest otwarty dla działań w ramach następujących dwóch głównych obszarów/priorytetów:

- udoskonalone struktury i praktyki dialogu społecznego i trójstronnego,
- udoskonalone rozumienie korzyści płynących z godnej pracy.

Zachęca się do realizacji następujących działań:

- szkolenia i wzmacnianie kompetencji dla tworzenia i działania struktur dialogu społecznego,
- inicjatywy mające na celu promowanie dialogu trójstronnego i godnej pracy, jak również inicjatyw z zakresu dialogu dwustronnego w ramach branż i sektorów,
- inicjatywy wzmacniające równowagę pomiędzy życiem i pracą zawodową (work-life balance) i przeciwdziałające dyskryminacji w miejscu pracy,
- inicjatywy w zakresie ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i środowiska w miejscu pracy,
- inicjatywy wzmacniające równość płci w miejscu pracy i zarządach firm,
- działania informacyjne i wzmacniające świadomość oraz budowanie partnerstw pomiędzy partnerami społecznymi i organizacjami sektora publicznego i prywatnego, włączając w to organizacje pozarządowe,
- działania partnerów społecznych promujące zatrudnienie, edukację, szkolenie, mieszkalnictwo, niedyskryminację, zwalczanie ubóstwa, zdrowie, bezpieczeństwo i ochronę socjalną.

Instytucjami, które mogą składać projekty są:

Partnerzy społeczni, władze publiczne oraz organizacje władz publicznych, ustanowione jako podmioty prawne w państwach-beneficjentach oraz w Norwegii regularnie podejmujące działania dotyczące godnej pracy i/lub współpracy trójstronnej. Pojęcie „partner społeczny” oznacza organizacje reprezentujące pracowników lub pracodawców. Do uzyskania wsparcia kwalifikowalne są instytucje na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym.

Projekty mogą być realizowane we współpracy partnerskiej z norweskimi partnerami społecznymi, władzami publicznymi oraz organizacjami władz publicznych regularnie podejmującymi działania dotyczące godnej pracy i/lub współpracy trójstronnej. Partnerstwo nie jest jednak warunkiem koniecznym do uzyskania dofinansowania. Norweskie instytucje mogą aplikować tylko w partnerstwie z podmiotem z państwa – beneficjenta.

Wartość pojedynczego wniosku powinna mieścić się w przedziale od 50.000 do 400.000 euro. Wysokość dofinansowania nie powinna przekraczać 90% kosztów kwalifikowanych projektu. Możliwe będzie wnioskowanie o zaliczkę.

Przewidywana data rozpoczęcia realizacji projektów to 1 września 2012 r., natomiast planowany okres realizacji obejmie maksymalnie 2 lata. Projekty muszą się zakończyć do 31 grudnia 2014 r.

Dodatkowe informacje dotyczące Funduszu można znaleźć na stronie www.decentwork.no (strona dostępna tylko w wersji językowej angielskiej)

Indywidualnych informacji i wyjaśnień udziela Pan Knut Ringstad – kierownik programu e-mail: post@innovation Norway.no.

W marcu, w Warszawie planowane jest spotkanie informacyjne z przedstawicielami Innovation Norway dla organizacji zainteresowanych składaniem wniosków o dofinansowanie.